

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Herbata wiąże się ze spotkaniem
| s. 3



Nie przekonuję, że wszystko było polskie
| s. 4



Pod słońcem »Kanady« o Puchar Lata
| s. 8



Czas zaciskania pasa

PROBLEM: Jeszcze niedawno nazywano ją – nie bez zazdrości – małym Kuwejtem. Teraz Stonawa musi zacisnąć pasa. Powodem jest niewypłacalność spółki węglowej OKD, której działalność na terenie gminy przynosiła Stonawie oprócz szkół górniczych niemal pieniędze. Podobny problem, choć w mniejszym stopniu, dotyczy też Karwiny, Orłowej i Dąbrowy.

Gminom, na terenie których OKD prowadziła dotąd działalność wydobywczą, przysługiwały co roku pieniędze z podatku od wydobytego surowca i podatku z powierzchni eksploatacyjnej. Oprócz tego, na podstawie specjalnych umów dwustronnych, otrzymywały niebagatelne sumy na rozwój. Czy poradzą sobie bez tych pieniędzy?

Według wójta Andrzeja Febera, w budżecie Stonawy wpływy z OKD stanowiły dotąd ok. 65-70 proc. wszystkich dochodów. – Gdyby nie rezerwa, która wygospodarowaliśmy na gorsze czasy, byłoby kruczo i musiałibyśmy zaciągnąć dług – stwierdza bez ogródek. Rezerwa pomoże gminie przetrwać, o nowych inwestycjach nie może być jednak mowy. – To, co zostało rozpoczęte, musimy dokończyć, żeby wywiązać się z umów. Natomiast pozostałe projekty trafią do szuflady i będą czekać na lepsze czasy – objaśnia strategię inwestycyjną na najbliższy okres wójt Stonawy. Jak dodaje, najbardziej zagrożony jest w tej chwili planowany projekt budowy domów dla seniorów, na które gmina uzyskała już nawet dotację. Jednak w sytuacji, kiedy OKD nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, Stonawa musiała z niej zrezygnować. – Stosunek dotacji do wkładu własnego gminy był na naszą niekorzyść, a nas teraz po prostu nie stać na dofinansowanie tej budowy. Dlatego cały projekt staramy się zaktualizować, znaleźć tańsze rozwiązanie – dodaje Feber.

Nowe inwestycje to jedna rzecz, druga to zapewnienie normalnego



Wójt Andrzej Feber uważa, że nawet bez OKD Stonawa będzie prowadzić normalne życie.

funkcjonowania gminy i w ramach możliwości utrzymanie dotychczasowych standardów, do których mieszkańców w ciągu ostatnich 25 lat zdążyli już się przyzwyczaić. Stonawa w całej okolicy była bowiem znana z tego, że „wszystko jest tu za darmo”. – Nasi mieszkańców nie płacili np. za internet, 80 proc. podatków oddawaliśmy im, refundując faktury za prąd, gaz, węgiel lub drewno, dofinansowaliśmy docieplanie domów, hodowlę bydła oraz wczasy i kolonie dla dzieci – wymienia wójt. Jednym tchem dodaje jednak, że co

najmniej do końca roku stonawianie będą mogli korzystać z tych przywilejów. – Szczególną troską nadal będziemy otaczać nasze organizacje społeczne, w tym również Miejskie Koło PZKO oraz jego chór „Stonawa” i nową kapelę rockową Ampli Fire, które korzystają bezpłatnie z pomieszczeń naszego Domu PZKO – podkreśla Feber, dodając, że sytuacja wykłada się po 10 sierpnia. Na ten dzień zwołano bowiem pierwsze zebranie wierzycieli spółki, którzy zdecydują o tym, czy dadzą zielone-

nictwo OKD restrukturyzacji, czy ogłoszą jej upadłość.

Chociaż Karwina, Orłowa, Dąbrowa czy Stonawa czerpały profity z pieniędzy, które płynęły do ich budżetów z OKD, bez nich też będą musiały sobie radzić. – Dla Orłowej możliwy koniec OKD będzie oznaczać poważną stratę finansową. Miasto otrzymywało co roku dochody z wydobytego surowca i powierzchni eksploatacyjnej w wysokości 10-20 mln koron – mówi burmistrz miasta, Tomasz Kuća.

BEATA SCHÖNWALD
Ciąg dalszy na str. 2

Szybciej dotrzemy nad Bałtyk!

Jeśli wybieracie się w najbliższym czasie nad Bałtyk, czeka was nie-spoczynka. 1 lipca została otwarta wschodnia, autostradowa obwodnica Łodzi. Dzięki tej drodze czas podróży na Półwysep Helski oraz w okolicy Trójmiasta znaczco się skróci. 40-kilometrowy odcinek autostrady A1 od węzła Stryków do węzła Tu-szyn jest fragmentem strategicznej drogi łączącej południe Polski (i Europy) z polskim wybrzeżem przez Katowice, Łódź i Gdańsk. Nowa trasa ma nawierzchnię betonową, a maksymalna prędkość na niej wynosi 140 km/h.

40-kilometrowy odcinek autostrady pozwoli na wprowadzenie całego ruchu tranzytowego, a także częściowo ciężkiego, lokalnego ruchu z centrum Łodzi, co znakomicie odciąży aglomerację łódzką. Zdaniem przedstawicieli Generalnej Dyrekcyi Dróg Krajowych i Autostrad, czas podróży nad Bałtyk skróci się teraz w zależności od pory dnia od 1,5 do 2,5 godzin. Dzięki nowemu fragmentowi trasy kierowcy z południa Polski, ale także z Republiki Czeskiej mogą dojechać autostradą bezpośrednio z Piotrkowa Trybunalskiego do Trójmiasta. (wik)



Węzeł Łódź-Północ.

ZDARZYŁO SIĘ

POLSKIE PRZEWODNICTWO

1 lipca Polska objęła roczne przewodnictwo Grupy Wyszehradzkiej (V4), najważniejszego ugrupowania współpracy regionalnej w Europie Środkowej. Będzie to piąta polska prezydencja w V4. Program polskiego przewodnictwa został zaakceptowany na czerwcowym szczycie premierów Grupy Wyszehradzkiej w Pradze.

„Podczas rocznego polskiego przewodnictwa będziemy zabiegali, by głos V4 był dobrze słyszany w Unii i mógł pozytywnie przyczyniać się do wypracowania dobrych rozwiązań dla Europy, tak aby zapewnić większe wsparcie Europejczyków dla procesów integracyjnych” – deklarują polscy dyplomaci.

Ich zdaniem, charakter wyzwań, z jakimi zmaga się UE, sprawia, że współpraca wyszehradzka może stanowić skuteczną inspirację dla współdziałania państw całego regionu Europy Środkowej i Wschodniej, obejmującego obszar między Morzem Bałtyckim, Adriatykiem i Morzem Czarnym.

Priorytetem będą kwestie związane m.in. ze wzmacnianiem społeczności regionu poprzez budowę infrastruktury energetycznej oraz transportowej. – W trakcie naszego przewodnictwa będziemy intensyfikować współpracę V4 w tym obszarze – czytamy w oficjalnym komunikacie wydanym przez Biuro Rzecznika Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. – Czechy, Polskę, Słowację i Węgry łączy wspólne dziedzictwo historyczne i wspólne wartości wyrastające z chrześcijańskich korzeni Europy. Grupa Wyszehradzka musi być blisko ludzi. Dlatego będziemy podejmować inicjatywy mające na celu umacnianie kontaktów między społeczeństwami naszych krajów oraz promocję i upowszechnianie kultury państw Europy Środkowej za pomocą projektów edukacyjnych i naukowych – zapowiadają urzędnicy z polskiego MSZ. (wik)

POGODA

czwartek piątek



dzień: 14 do 20 °C noc: 14 do 13 °C
wiatr: 2-5 m/s



KRÓTKO

TANIO I ZDROWO

KARWINA (sch) – Od początku lipca urzędnicy karwińskiego magistratu będą poruszać się po mieście tanio i ekologicznie. Wszystko dzięki dwóm samochodom na napęd elektryczny, które miasto postanowiło zakupić swoim pracownikom często wyjeżdżającym w teren. Roczny koszt eksploatacji jednego samochodu na prąd wyniesie 900 koron. Samochody na prąd idealne są do pokonywania niedługich odcinków w miejskim ruchu. Na jednym naładowaniu są bowiem w stanie przejechać tylko 120 km.

* * *

NISKA STOPA

CIESZYN (wik) – Stopa bezrobocia na koniec maja 2016 r. wyniosła w powiecie cieszyńskim 6,8 proc. i była najniższą w historii, czyli od momentu, kiedy polskie urzędy pracy prowadzą takie statystyki. 31 maja na ziemi cieszyńskiej bez pracy pozostawało 4646 osób. Stopa bezrobocia w Polsce wyniosła z kolei w maju 9,2 proc.

* * *

PLASTYCY NA RYNKU

BOGUMIN (sch) – Tygodniowy plener malarstwa, którego organizatorem jest miejscowe stowarzyszenie „Maryška”, zmierza do finiszu. Jednak jeszcze dziś i jutro na rynku w Starym Boguminie można zakosztować twórczej atmosfery wspólnego malowania artystów z obu brzegów granicznej Odry oraz skorzystać z warsztatowej oferty pleneru. Zwieńczeniem imprezy będzie wernisaż wystawy obrazów uczestników kursu malarstwa, który prowadzi Wiera Kalinowska z Polski.

* * *

JAK SIĘ KSZTAŁCAJ REGION (sch) – Wysłannicy Czeskiego Urzędu Statystycznego odwiedzą w ciągu najbliższego pół roku 1150 przypadkowo wybranych gospodarstw domowych w naszym województwie. Celem ich wizyty będzie ustalenie, jaki odsetek osób w wieku 18–69 lat uczestniczy w różnych formach kształcenia. W całym kraju badania zostaną przeprowadzone w 7800 gospodarstwach domowych. Projekt rusza 11 lipca i zakończy się 16 stycznia przyszłego roku.

* * *

HIPOPOTAM Z ANGLII

OSTRAWA (sch) – Ogród zoologiczny ma nowyabytek. Jest nim 2,5-roczna samica hipopotama, którą przywieziono w ub. tygodniu w celu odświeżenia krwi wśród populacji ostrawskich hipopotamów z angielskiego zoo w Whipsnade. Obecnie samiczka przechodzi aklimatyzację na zaplecze hodowlanym pawilonu Tanganika. Stopniowo, gdy będzie się przyzwyczajać do coraz większej przestrzeni, można ją będzie okazyjnie zobaczyć również na wybiegu.

* * *

NOWY PARTNER

JABŁONKÓW (maki) – Miasto ma nowego, czwartego partnera. Zostało nim ukraińskie miasto Tjačiv. Oficjalne partnerstwo radni Jabłonkowa głosowali w czerwcu, współpraca obu miast istnieje już długo, przede wszystkim dzięki pomocy niesionej obywateł miasta Tjačiv i jego okolicy.

»Listy« ponownie w czołówce

„Těšínské Listy” z Czeskiego Cieszyna zajęły drugie miejsce w konkursie „Najlepsza gazeta gminna i miejska”. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się 4 lipca w ramach Dni Ludzi Dobrej Woli na Velehradzie. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 332 wydawców z całej RC.

W ubiegłym roku dwumiesięcznik zdobył w kategorii periodyków miejskich złoto, w tym roku wyprzedził go miesięcznik „Kahan”, wydawany przez Miasto Příbram. Na trzecim miejscu uplasował się magazyn „Zlín”. Poprzeczka znowu się podniosła. Uważam, że od 70 do 80 proc. gazet ocenianych w tym roku przez jury ma bardzo wyrównaną i ma zarazem wysoką jakość. Nagrodzone pisma potrafiły, oprócz serwisu informacyjnego oraz świeżej szaty graficznej, zaoferować także swego rodzaju nadbudowę w postaci ciekawych rubryk, wywiadów, artykułów o historii itd.

– powiedział inicjator konkursu, Pavel Šaradín z Katedry Politologii i Studiów Europejskich Uniwersytetu Palackiego w Olomuńcu.

Redaktor naczelna czesko-cieszyńskiej gazety, Dorota Havlíková wraz z wiceburmistrzem miasta, Ga-

brielą Hřebáčkową odebrały nagrodę z rąk kardynała Dominika Duki, który objął konkurs honorowym patronatem.

Zdaniem członkini jury, publicystki i redaktorki Czeskiego Radia Ołomuniec, Marii Šulákové, samorządy mają coraz większą świadomość ważności roli pism informujących o życiu w gminie lub mieście. Część z nich profesjonalizuje redakcję.

– Wiele z nich angażuje nawet agencje. Dlatego myślimy o rozdzieleniu kategorii, ponieważ do konkursu zgłasza się zarówno pisma redagowane przez wiceburmistrzów i korespondentów, jak i te redagowane przez kilka osób – powiedziała Šuláková. (maki)

Gabriela Hřebáčková (z lewej) oraz Dorota Havlíková odebrały nagrodę na Velehradzie.

Fot. ARC



Czas zaciskania...

Dokończenie ze str. 1

– Oprócz tego poczawszy od ub. roku mamy dostawać od OKD po 5 mln koron rocznie na rozwój miasta. Tych pieniędzy będzie nam, oczywiście, brakować. Nie pozostań nam więc nic innego, jak szukać oszczędności po stronie wydatków lub szukać dochodów poza budżetem – dodaje burmistrz.

Z kolei dla Karwiny ewentualne zakończenie działalności OKD będzie oznaczać co roku aż kilkadesiąt milionów koron mniej – 25 mln koron z tytułu podatków i ponad 40 mln koron, które miasto ma zagwarantowane w umowie do 2020 roku. – Niewypłacenie ustalonej sumy przysporzy nam problemów, ale będziemy musieli sobie jakoś poradzić – skomentowała rzeczniczka karwińskiego rtusa, Sárka Swiderová.

BEATA SCHÖNWALD

Tłumy dzieci i młodzieży, biskup ostrawsko-opawski, modlitwa i zabawa. Ten scenariusz powtarza się co roku w pierwszy wakacyjny dzień na Praszywie. Ubiegły piątek pod tym względem nie różnił się więc od pozostałych. Na górę, której dominantą stanowi kościół pw. św. Antoniego z Padwy, przyszło spotkać się ze swoim diecezjalnym duszpasterzem ponad 1300 najmłodszych mieszkańców ostrawsko-opawskiej diecezji.

Mszę świętą biskup František Václav Lobkowicz odprawił u stóp Praszywie, w Ligotach Górnym. Ciąg dalszy do rocznego spotkania odbywał się już jednak kilkaset metrów

wyżej. Tam diecezjalne Centrum Pedagogiczno-Katechetyczne, nawiązując do encykliki papieża Franciszka „Laudato si”, przygotowało dla uczestników program o tematyce przyrodniczo-ekologicznej. Dzieci na 25 stanowiskach rozmieszczonych po Praszywie uczyły się ochrony przyrody od dziesiątek wolontariuszy, ale też od specjalistów znających się na rzeczy, w tym m.in. pracowników Lasów Biskupich oraz studentów Katedry Biologii i Ekologii Uniwersytetu Ostrawskiego. Przed powrotem do domu młodzież otrzymała błogosławieństwo na rozpoczynające się właśnie wakacje. (sch)

Powrót za kraty

Policja RC wszczęła śledztwo przeciwko 32-letniemu mężczyźnie, który w piątek zgłosił fałszywe doniesienie o podłożeniu bomby w jednym z ostrawskich centrów handlowych. W reakcji na to z zagrożonego miejsca ewakuowano wszystkich kupujących i pracowników. Zaraz po

tym na miejsce stawiły się dziesiątki policjantów. Niczego jednak nie znaleźli.

Jeszcze w tym samym dniu udało się natomiast zatrzymać policji podejrzanego „żartownisia”. Mężczyzna będący pod działaniem alkoholu stwierdził, że nie lubi ludzi i chce

wrócić do więzienia. Za podobne incydenty, do których doszło pod koniec 2014 roku na ul. Stodolnej w Ostrawie, był już bowiem wcześniej karany. Ostatni wyrok odsiedział w marcu br., po czym po kilku miesiącach ponownie postanowił napędzić ludziom strachu. (sch)

Powróciła granica. Tymczasowo

O północy z niedzieli na poniedziałek na miesiąc została przywrócona – tymczasowo – kontrola na granicach wewnętrznych Polski z krajami UE: Czechami, Niemcami, Litwą, Słowacją, a także w portach i na lotniskach. Powodem jest zbliżający się Szczyt NATO w Warszawie oraz Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

W wyznaczonych miejscach do 2 sierpnia funkcjonować będą mobilne punkty kontroli granicznej. – Chodzi o bezpieczeństwo. Jest to działanie zupełnie standardowe – stwierdził Mariusz Błaszcak, minister spraw wewnętrznych i administracji.

– Nie przewidujemy żadnych utrudnień, kontrole na granicy wewnętrznej prowadzone będą bowiem wyrywkowo wobec wytypowanych



W cieszyńskich Boguszowicach pojawiły się funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej.

Fot. WITOLD KOŻDŁON

osób na podstawie analizy ryzyka oraz informacji przekazywanych przez służby innych państw – zapewnia z kolei rzecznikowa komendanta głównego Straży Granicznej, Agnieszka Golias. Przez najbliższy miesiąc granicę RP można jednak przekraczać tylko w wyznaczonych punktach. Takich miejsc jest 285, w tym 260 na granicy lądowej (na granicy z Czechami – 141, ze Słowacją – 60, z Niemcami – 48, z Litwą – 11). Osoby chcąc się dostać na terytorium Polski powinny pamiętać też o zabraniu ważnego dowodu osobistego lub paszportu. Wcześniej kontrola była przywracana na polskich granicach już dwukrotnie – na czas EURO 2012 r. oraz podczas szczytu klimatycznego w listopadzie 2013 r. (wik)

Herbata wiąże się ze spotkaniem

– Herbata ma zbawiony wpływ na nasz organizm. Zawiera nie tylko teinę, ale wiele innych składników, które pomagają ludzkiemu zdrowiu. Spotkaniom przy herbacie towarzyszy rozmowa, zawiązują się przy tym przyjaźnie. Jest to jedna z najpiękniejszych rzeczy, jakie daje nam herbata – mówił Antoni Matloch z Trzyńca, który wziął udział w cieszyńskim Święcie Herbaty. W weekend po raz ósmy trwało ono na Wzgórzu Zamkowym.

Jak co roku spotkali się tam nie tylko miłośnicy herbaty, ale także sztuki i samorozwoju. Organizatorzy spodziewali się, że w ciągu dwóch dni imprezę odwiedzi około tysiąca osób z obu stron Olzy. Jednym z gości był Krzysztof Mitura z Czeskiego Cieszyna, naczelnik Harcerstwa Polskiego w RC, a prywatnie wielki miłośnik herbaty. – Jej amatorem jestem od czasu aksamitnej rewolucji, gdy w Czeskim Cieszynie powstała pierwsza herbaciana. Regularnie bywam też z rodziną na tej imprezie. Dzisiaj pierwsze zakupy mamy już za sobą, choć nie upatrzyłem sobie jeszcze niczego specjalnego. Zauważałem za to, że stoisk herbacianych jest więcej niż przed rokiem. Osobiście bardzo mnie to cieszy, bo właśnie dla herbaty tutaj jestem – tłumaczył Mitura.

Gospodarzem jednego z miejsc, w których można było skosztować egzotycznej herbaty, był Antoni Matloch z Trzyńca. Jego stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem. Ludzie podchodzili, rozmawiali, degustowali. On zaś, ubrany w cesarski strój, częstował gości oryginalną chińską herbatą. Każdy mógł się również przekonać, jak jest podawana.

– W Chinach istnieje wiele rodzajów herbaty, od białej po czarną. Naszą czarną herbatę nazywają tam czerwoną. Różne gatunki herbaty potrzebują różnej temperatury wody, a trzeba też wiedzieć, że dla każdego rodzaju herbaty wykorzystuje się inny rodzaj czarki. Inny jest również rytm

afich podawania – mówił Matloch, zapewniając, że w Chinach do herbaty nie potrzeba dodawać cytryny, ponieważ mają one fantastyczny smak.

– Dobrą herbatę można zaś zaparzyć nawet 20 czy 30 razy – dodał.

Mariola Kluza, dyrektorka festiwalu, przekonywała jednak, że wieźda ta nad Wisłą dopiero raczyje. – Myślę, że kultura picia herbaty jest wyższa na lewym brzegu Olzy. W Polsce ten napój dopiero zyskuje na popularności. Dużo bardziej popularna jest chyba kawa, będąca szybkim napojem. Można przecież wpaść do kawiarni i „trzasnąć” sobie kawkę w dziesięć minut. Z herbatą jest inaczej. Często łączy się ona ze spotkaniem. Herbatę wysokiej jakości można zalać więcej razy, więc można posiadać przy niej nawet trzy, cztery godzinki – mówiła Kluza.

Organizowany przez nią cieszyński festiwal jest unikalnym wydarzeniem w skali całej Polski. Cieszy się ogromną popularnością nie tylko po polskiej, ale także po czeskiej stronie granicy. Pokazom herbacianych ceremonii z różnych krańców świata towarzyszyły tym razem wykłady i spotkania z podróżnikami, a także koncerty i przedstawienia teatralne. Imprezy co roku wzbogacają też projekty filmowe poświęcone kulturze herbaty i zwyczajom z nią związanych oraz różnorodny wachlarz warsztatów, zarówno rękaodziela i ceramiki, jak i ruchowych. Impreza stwarza możliwość spotkania miło-



Fot. WITOLD KOŻDON

Jednym z uczestników tegorocznego Święta Herbaty był Antoni Matloch z Trzyńca.

śników herbaty, ale również ludzi zafascynowanych ideą ekologii i zdrowego stylu życia, będąc co roku okazją do zapoznania się z bogactwem kulturowym wielu krajów i narodów.

W tym roku gościem na Wzgórzu Zamkowym był na przykład Anglik, który opowiadał o nietypowych herbacianych regionach, m.in. o Malawi w Afryce, Kolumbii w Ameryce Południowej czy Nowej Zelandii. Organi-

zatorzy przygotowali też m.in. warsztaty dla rodzin w mongolskiej jurtce, śniadanie fair trade czy warsztat starej chińskiej gry GO. Ponadto można było dowiedzieć się, co Polacy wiedzą o herbacie, wziąć udział w prelekcji na temat magii yerba mate, wysłuchać koncertu Beaty Bocek i grupy Mama Yeva, a także odwiedzić Żyową Bibliotekę. Gościem specjalnym festiwalu był zaś Józef Broda z Isteńskiej.

folklorysta, multiinstrumentalista, budowniczy instrumentów ludowych.

– Festiwal odbywa się już po raz ósmy. Na przestrzeni tych lat impreza mocno się rozrosła i już w zeszłym roku mieliśmy wrażenie, że większa być nie może. Nadal jednak mieścimy się na Wzgórzu Zamkowym, choć nasze sale wykładowe co roku pękają w szwach – żartowała Kluza.

WITOLD KOŻDON

Wyjątkowy odpust

We wtorek obchodzono święto ss. Cyryla i Metodego, współpatronów Europy i patronów Moraw. Centralne uroczystości odbyły się wprawdzie na Velehradzie, jednak pielgrzymi z naszego regionu chętnie wyruszają w tym dniu na Herczawę, gdzie 5 lipca 1936 roku poświęcono kościół świętych Cyryla i Metodego. W tym dniu odbywa się tu co roku tradycyjny odpust.

Tegoroczny odpust był wyjątkowy. Kościół obchodzący 80-lecie lśnił czystością. Kilka dni przed odpustem zakończony został gruntowny remont kościoła, który zdobi m.in. nowy dach, odrestaurowany krzyż z nową kulą. Zakonserwowane zostały też drewniane ściany. Efekt zauważać można z daleka, ponieważ drzewa, które przez długie lata uniemożliwiły widok na kościół od centrum gminy, zostały ścieżte. – Z przebiegu i wyniku prac remontowych jestem zadowolony. To, że prace sfinalizowane zostały przed odpustem, udało nam się z pomocą Bożą. Pogoda dopisała, tak więc kościół może być dziś po raz drugi uroczystie poświęcony i może dziękować za 80 lat jego istnienia – powiedział proboszcz parafii Boże-



Przez Herczawę przewinęły się tysiące pielgrzymów.

na miejscowym boisku żwirowym wystąpiła Grupa Mocnego Uderzenia, w skład której wchodzi m.in. wójt Herczawy Peter Staňo. Ludowy repertuar zaprezentowały również zespoły folklorystyczne, m.in. „Svrčinka” i „Černice”. Pogoda sprzyjała, było słonecznie, lecz nieupalnie, co z Herczawą liczącej niespełna trzysta mieszkańców uczyño na jeden dzień kilkutysięczną gminę. Tłocznio było wszędzie. Parkiet też pękał w szwach. Ludzie puścili wodze swojej fantazji tanecznej już po południu, a w momencie, kiedy swój występ rozpoczęła grupa „Elán Revival” atmosfera stała się jeszcze bardziej żywiołowa. Wszyscy, bez względu na wiek czy narodowość, bawili się wspólnie. W wieczornych godzinach można było zatańczyć największe polskie, czeskie i słowackie przeboje. Impreza wpisała się idealnie w klimat wioski położonej na trójstyku.

MAGDALENA ĆMIEL

PYTANIE DO...

Rudolfa Sikory, dziekana dziekanatu frydeckiego

Po jak długim okresie czasu wrócił ksiądz dziekan na Herczawę?

Mszę świętą w ramach herczawskiego odpustu celebrowałem dziś po czternastu latach. Dzisiejsza uroczystość była dla mnie szczególnym przeżyciem, cieszę się, że mogłem w niej uczestniczyć. Parafia jabłonkowska to moja rodzinna parafia, ponieważ pochodzę z Milikowa. Bardzo pozytywne wspomnienia mam z okresu, kiedy wspólnie z ks. Adamem Ruckim pochodzący z sąsiedniego Bukowca przyjmowałem święcenia a następnie prymice. Od szóstej klasy siedzieliśmy w jednej ławce, w gimnazjum tak samo. Prymi-

caj ks. Adama odbyła się w sobotę, ja byłem jego prymicjnym kaznodzieją. Z kolei podczas mojej niedzielnej prymicji ks. Adam został moim kaznodzieją. Później byliśmy wspólnie w służbie biskupich wikariuszy. Jeśli chodzi o samą Herczawę, to przylgnęła mi do serca, zawsze chętnie tu jeździłem, nawet w czasach komunizmu, kiedy organizowane były pojedyncze msze święte z młodzieżą. Podobnie było na Kozubowej, pamiętam, że dziekan Wałoszek miał duże problemy, ponieważ czechosłowackie służby bezpieczeństwa dowiedziały się o tajnych nabożeństwach. Herczawa była też dla mnie miejscem, gdzie wybierałem się na grzyby, bowiem jeśli nigdzie indziej nie można było ich znaleźć, to na Herczawie tak. **(maki)**

Nie przekonuję, że wszystko było polskie

Pod koniec roku szkolnego w Gnojniku odbyły się pogadanki nt. wspólnej, wielonarodowej przeszłości Śląska Cieszyńskiego. Wiceprezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, rozmawiał na ten temat osobno z dziewczynkami ze Szkoły Podstawowej Masaryka i osobno z uczniami klas 8. i 9. Polskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza. Podobne prelekcje odbywają się w regionie z przerwami od kilku lat. Zdaniem Szymeczka, warto w realizację włączyć więcej prelegentów, by można było dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

Kto był pomysłodawcą spotkań z uczniami w Gnojniku?

Pomyśl, by spotykać się z młodzieżą w regionie i rozmawiać z nią o przeszłości Śląska Cieszyńskiego, nie jest nowy. Projekt trwa od 2009 roku. W poszczególnych latach kontynuowany był z różną intensywnością. Były lata, kiedy odbyły się tylko 3-4 spotkania, ale i takie, kiedy było ich więcej. Ostatnio trafiłyśmy do Gnojnika. Inicjatorem wykładów był Paweł Pieter, pełnomocnik gminny Kongresu Polaków w Gnojniku, a zarazem prezes tamtejszego MK PZKO oraz członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych. To on zaproponował w KMN, by zrealizować w gminie takie spotkania. Myślę, że właśnie takimi inicjatywami mogliby zajmować się pełnomocnicy gminni oraz gminne komisje ds. mniejszości narodowych także w innych miejscowościach.

Jakie tematy udaje się poruszyć podczas prelekcji?

Temat 45-minutowego wykładu brzmi po czesku: „Kulturní krásy a vzácnosti Těšínského Slezska”. Celem z całą pewnością nie jest przekonywanie słuchaczy, że tutaj wszystko było polskie, ale po-



Józef Szymeczek

kazanie, że poszczególne kultury wzajemnie się dotykały i z tego współżycia rodziły się wspaniałe zjawiska. Przykładem może być

Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, które w 1802 roku założył Leopold Szersznik, cieszyński jezuita, który przez znaczną

część życia związany był z Pragą, Olomoucem i innymi czeskimi miastami. Przykładów czesko-polskiej współpracy jest cały szereg, nie tylko tych dotyczących Śląska Cieszyńskiego. W bitwie pod Grunwaldem walczyli Czesi, a kiedy w Konstancji skazywano Jana Husa na spalenie, polscy delegaci na sobór do końca stali po jego stronie. Kilka wieków później polscy patrioci, uciekający z Polski po zaborach, znajdywali schronienie w Czechach.

A wracając do Śląska?

Przykładów wielonarodowej współpracy na Śląsku Cieszyńskim jest sporo. Niemcy wydawali polskie książki (Theodor Karl Haase wydał Reja), Jan Kubisz przetłumaczył na polski czeską pieśń „Otcovský dům, ach to je ráj”, która stała się „hitem” ludu śląskiego. Możemy być dumni, że żyjemy w regionie, który ma takie różnorodne i wielonarodowe tradycje. Nie jesteśmy żadnym marginalnym „cypolem republiki”, jak to bywa czasem przedstawiane.

Zdarzają się negatywne reakcje słuchaczy?

W jednej z czeskich szkół, gdzie kiedyś realizowałem wykład,

przedstawiłem się, powiedziałem, kim jestem i wtedy jeden z uczniów wstał i oświadczył: „Nieznawidzę Polaków!”. Drugi dodał: „Nie cierpię Polaków!”. To mi uświadomiło, jaki jest właściwie cel tych spotkań. Powiedziałem uczniom, że przyszedłem, by zmienić ich myślenie, obalić ich irracjonalne poglądy. Jak już mówiłem, staram się to robić nie poprzez przekonywanie, że na Śląsku Cieszyńskim wszystko było polskie, ale poprzez przedstawienie bogactwa wielokulturowości tego regionu.

Czy po wakacjach projekt będzie kontynuowany?

W minionym roku szkolnym odbyły się trzy takie spotkania, prócz tych w Gnojniku. Po wakacjach są w planie prelekcje w szkołach podstawowych w Czeskim Cieszynie. Dobraze byłoby zrealizować takie pogadanki we wszystkich 30 gminach na Zaolziu. Uważam, że to jest zadanie dla Kongresu Polaków. Warto przygotować dalszych prelegentów, najlepiej młodych, którzy mieliby bliżej do młodzieży.

DANUTA CHLUP

Do teatru podchodzimy z sercem

Aktorzy z Zespołu Teatralnego im. Jerzego Cieciaty, działającego przy MK PZKO w Wędryni, zaliczyli pod koniec czerwca tygodniowe warsztaty teatralne w Warszawie. Stanęli na deskach Teatru Polskiego im. Andrzeja Szyfmana, tworzyli zespół wraz z kolegami z Ukrainy i Litwy, pracowali pod kierownictwem profesjonalistów. O relacji z warsztatów i zdobyte doświadczenia zapytaliśmy kierownika i reżysera wędryńskiego zespołu, Janusza Ondraszka.

Przed wyjazdem do Warszawy powiedział pan, że jedziecie z wielkimi oczekiwaniemi. Czy zostały one spełnione?

Jak najbardziej. Dzięki warsztatom dowiedzieliśmy się wiele nowego, mieliśmy okazję zobaczyć zupełnie odmienne podejście do tworzenia spektaklu. W pierwszej kolejności skupiliśmy się na dogłębiej analizie tekstu, potem zaliczyliśmy się do słuchowisko. Już po pierwszym przeczytaniu jednoaktówki „Karol”, autorstwa Sławomira Mrożka, doszliśmy do wniosku, że można odebrać ją na różne sposoby. Twórczość Mrożka jest trochę ukryta, co nie zawsze nasz widz lubi. Widownia lubi przekaz jasny, grany prosto z mostu. U Mrożka tak nie jest, ale po zapoznaniu się z „Karolem” stwierdziłem, że to nie do końca prawda.

Czy twórczość Sławomira Mrożka spodobała się panu na tyle, że w przeszłości wystawiona zostanie w Wędryni któraś z jego sztuk?

Czas pokaże. Wszystko zależy od tego, czy do pracy nad jego tekstami udałoby mi się zachęcić naszych aktorów. Wiem, że jeśli zdecydowalibyśmy się wystawić Mrożka, to podeślubimy do tego poważnie, tak jak do każe-

go spektaklu. Pracę nad sztuką wszyscy musimy dociągnąć do końca. Relację z warsztatów można było zobaczyć na TVP Polonia. Kierownik waszej grupy, polski aktor Jerzy Schejbal, mówił o waszym zespole bardzo ciepło. Podkreślał, że wasze pasje są fascynujące, bowiem na co dzień pracujecie w hucie...

Rzeczywiście, teatr to nasza pasja, nie zawód. Podchodzimy do niego z sercem, podobnie jest zresztą np. z aktorami ze Lwowa. Oni pracują wprawdzie w nieco innym trybie, wyćwiczają sztukę i wracają do niej przez kilka lat, ale robią teatr z zamknięciem i w swoim wolnym czasie. My w Wędryni ostatnio robimy większe sztuki co dwa lata. Trzeba docenić pracę zespołu, przygotowanie spektaklu to naprawdę wiele godzin spędzonech na próbach.

Skąd Jerzy Schejbal wiedział tyle na temat waszej działalności?

O Wędryni słyszał przede wszystkim w związku z Rudolfem Molnińskim, z którym studiował w Krakowie. Kazał przekazać mu pozdrawienia. O samym zespole teatralnym dowiedział się najwięcej od nas samych oraz z publikacji jubileuszowej i jej dodruk. Widocznie zainteresował się naszą działalnością.

Jak pracowało wam się pod bacznym okiem profesjonalistów?

Nad sztuką „Karol” pracowaliśmy wspólnie z aktorami ze Lwowa. Każdy z nas wkładał w to wszystko swoje pomysły, nie byliśmy prowadzeni za rączkę. Naprowadzano nas, ale my proponowaliśmy swoje podejście. Zajęcia trwały codziennie pięć godzin, nie było łatwo, ale czas mijał szybko, ponieważ było ciekawie. Prowadzący był w stosunku do nas bardzo otwarty, mówił do nas wprost. Z drugiej strony prowadził nas w ten sposób, by każdy aktor umiał znaleźć swoją własną drogę, by czuł się komfortowo.

Wspomniał pan, że na początku warsztatów skupiliście się przede wszystkim na analizie tekstu. Czy w podobny sposób przygotowujecie się również do spektakli granych przez wasz zespół?

Schemat jest podobny. Najpierw wybieram sztukę i czytam ją kilka razy. Kiedy widzę w wyobrażeniu, jak chcę ją poprowadzić, do poszczególnych ról dobieram aktorów. Uważam, że taka chronologia jest właściwa, a dobranie aktorów pod kątem konkretnej roli tak samo. Potem następują próby czyn-



Janusz Ondraszek w jednym z aktorskich wcieleni.

tane, podczas których przygotowywana jest m.in. analiza tekstu.

Warsztaty zorganizowane zostały przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, dzięki czemu spotkaliście się z aktorami grającymi w teatrach polskich we Lwowie i w Wilnie. Mielicie więc okazję nawiązać nowe kontakty...

Z większością aktorów znaleźliśmy się już wcześniej m.in. z przeglądów teatrów w Rzeszowie, których już niestety nie ma. Na pewno warto byłoby do nich wrócić. Koledzy ze Lwowa być może zagrają w Wędryni, we wrześniu bowiem wy-

jeżdżają ze swoim spektaklem do Wiednia, a po drodze powrotnej może odwiedzić naszą miejscowości.

Rozkryciły się wakacje, czy wędryński Zespół Teatralny wypołyca?

Z grupą młodych aktorów jesteśmy w trakcie ćwiczeń do spektaklu, który wystawimy prawdopodobnie przed listopadowymi Melpomennami. Tytuł spektaklu nie zdradzę, ale zagrają w nim zarówno młodzi aktorzy, jak i osoby, które na scenie nie stały przez wiele lat. Po wakacjach rozpoczęną się ostre przygotowania do Melpomen.

MAGDALENA ĆMIEL

Władze Londynu i polska ambasada reagują na ataki na Polaków

W oficjalnym oświadczeniu burmistrz Londynu podkreślił znaczenie tolerancji w stolicy Wielkiej Brytanii i poinformował o nowych wytycznych dla lokalnej policji.

– Na każdym rogu naszego miasta – włączając w to regiony, w których większość głosowała za Brexitem – ludzie różnych narodowości, ras i wyznań żyją ze sobą ramię w ramię. Jestem dumny z tego, że słyszniemy z różnorodności – czytamy w oficjalnym oświadczeniu Sadiqa Khana. Jego zdaniem, w Londynie nie ma miejsca na jakiekolwiek przejawy rasizmu czy dyskryminacji.

Burmistrz zwrócił uwagę, że przedstawiciele różnych narodowości wnoszą istotny wkład w rozwój miasta i zawsze będą cenieni.

– Jako wasz burmistrz, poważnie traktuję swój obowiązek ochrony różnorodności i tolerancji. To ważne, abyśmy wspólnie stanęli przeciwko rosnącej fali nienawiści, którą szerzą ci, którzy wykorzystują wynik referendum do podzielenia ludzi – wystosował odezwę do londyńczyków.

Do sprawy ataków na tle narodowościowym, skierowanych głównie na imigrantów z Europy Wschod-

niej, odniósł się również Bernard Hogan-Howe, który stoi na czele Metropolitan Police. – Londyn jest różnorodnym, międzynarodowym miastem, które pozwala na życie i pracę ludziom z różnych grup etnicznych. Nie zmieniło się to przez ostatnie dni, ale jeśli ktoś odczuwa niepokój, może skontaktować się z policją – skomentował, dodając, że każde zgłoszenie będzie natychmiastowo rozpatrywane.

Swoje zaniepokojenie atakami wymierzonymi w Polaków wyrażała również polska ambasada w Londynie. Ambasador Witold Sobków poinformował o rozpoczęciu współpracy z odpowiednimi instytucjami oraz policją, aby wyjaśnić dwa najgłośniejsze przypadki – ksenofobiczne napisy na budynku Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego na Hammersmith oraz wulgarnie ulotki rozpowszechnianie na terenie Cambridgeshire.

Treść oświadczenia brzmi następująco: „Jesteśmy głęboko zaniepokojeni ostatnimi incydentami o podłożu ksenofobicznym, wymierzonymi w Polaków oraz inne społeczności migrantów w Wielkiej Brytanii. Ambasada RP w Londynie



Walka z nienawiścią ma być priorytetem dla policji w Anglii.

nie jest w kontakcie z odpowiednimi instytucjami brytyjskimi i lokalną policją, która prowadzi już śledztwo w sprawie dwóch najgłośniejszych przypadków w Hammersmith (Londyn) i Hunting-

don (Cambridgeshire). Jednocześnie dziękujemy za wszystkie wyrazy wsparcia i solidarności z polską społeczeństwą, które docierają do nas ze strony brytyjskiej opinii publicznej. Wzywamy wszystkich

Polaków, którzy padli ofiarą ataków o podłożu ksenofobicznym, o zgłoszenie podobnych incydentów lokalnej policji. Witold Sobków, Ambasador RP w Londynie”.

Londynek.net

Uczczono powstańców listopadowych

Polacy i Litwini wspólnie uczcili 185. rocznicę bitwy pod Ponarami, nazywanej także bitwą o Wilno lub bitwą pod Wilnem. Była to jedna z największych bitew powstania listopadowego. W Ponarach, przy pomniku upamiętniającym powstańców poległych w 1831 r., kwiaty złożyły przedstawiciele litewskiego Ministerstwa Ochrony Kraju i Ambasady RP na Litwie, polskich i litewskich organizacji społecznych.

Przedstawiciele Ministerstwa Ochrony Kraju, wojska litewskiego oraz polskiej ambasady oddali hołd poległym powstańcom z oddziałów polskich Antoniego Giełguda. Kwiaty zostały złożone również na grobach spoczywających nieopodal żołnierzy armii carskiej.

Pomnik w Ponarach, upamiętniający powstanie listopadowe, wzniесiono w 2001 r. w miejscu, gdzie odbyła się jedna z najważniejszych walk tego powstania – bitwa o Wilno. Tragiczne dla wojsk powstańczych wydarzenia rozegrały się 19 czerwca 1831 r. w Górkach Ponarskich, na zachód od miasta. W bitwie tej powstańcy, do-

wodzeni przez generałów Antoniego Giełguda i Dezyderego Chłapowskiego, starli się z przeważającymi siłami rosyjskimi pod dowództwem gen. Dmitrija Osten-Sackena. Licząca 25 tysięcy żołnierzy i 70 dział armia rosyjska z łatwością odparła atak oddziałów polskich, które straciły 2000 żołnierzy, podczas gdy Rosjanie jedynie czterystu. Polegli żołnierze zostali pochowani nieopodal miejsca bitwy.

Na pomniku w kształcie krzyża znajdują się tablice w dwóch językach: litewskim – „UŽ MŪSŲ IR JŪSŲ LAISVĘ” i polskim – „ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ”. U podstawy krzyża umieszczona jest data: 1830-1831. Na cokole ramion krzyża umieszczono również w języku litewskim (z lewej strony) i polskim (z prawej strony) napis: „Miejsce bitwy dnia 19 czerwca 1831 r. litewskich i polskich powstańców pod dowództwem gen. Antoniego Giełguda z wojskiem rosyjskim. Tutaj zginęło 600 powstańców. Chwała poległym”.

Wilnoteka.lt



Uroczystości w Ponarach.

Wizyta prezydenta



Łączność z Polakami za granicą jest niezwykle ważna; chcieliby, abyśmy stanowili wspólnotę – mówił prezydent Andrzej Duda podczas spotkania z Polonią w Instytucie Polskim w Bratysławie. Prezydent dziękował organizacjom, nauczyciom, duchowieństwu za działalność na rzecz polskiej wspólnoty. – To bardzo potrzebne, byśmy to poczucie wspólnoty mieli, byśmy mieli poczucie związania ze sobą nawzajem, z krajem. A przede wszystkim, żeby edukować dzieci, młodzież, by mówić im o polskiej kulturze, historii, by uczyły się języka polskiego – powiedział.

Prezydent.pl

Polonia bronii pomnika

Polacy z Wołogdy napisali petycję w obronie pomnika znanego pisarza Józefa Konrada Korzeniowskiego. W połowie czerwca, pod pretekstem przeprowadzenia robót remontowych, władze miejskie zdementowały monument wraz z tablicą pamiątkową.

Józef Korzeniowski, znany na świecie jako Joseph Conrad, autor między innymi kultowej powieści „Jądro ciemności”, spędził w Wołogdzie dwa lata, dokąd w 1862 r. carskie władze zeszły jego rodziców za działalność niepodległościową.

W 2013 roku miejscowa Polonia postanowiła uczcić pisarza, wznosząc monument z przyczepioną do niego tablicą pamiątkową. Zgodę wydały lokalne władze, których przedstawiciele wzięli udział w uroczystym odsłonięciu pomnika.

Autor projektu, petersburski artysta Wiaczesław Buchajew przyznał wtedy, w rozmowie z Polskim Radiem, że nie zdawał sobie sprawy, iż Józef Korzeniowski był Polakiem. W czerwcu tego roku cokół i tablica pamiątkowa zostały zdementowane. Oficjalnie jako powód podano konieczność przeprowadzenia w tym miejscu robót remontowych. Później okazało się, że pomnik rzekomo postawiono bez odpowiednich zezwoleń i stał on na wodociągu wysokociśnieniowym. Oburzeni przedstawiciele Polonii napisali petycję do władz Wołogdy. Nie wierzą w wersję podawaną przez urzędników, bowiem wcześniej słyszały ich wypowiedzi krytykujące pomysły upamiętniania Polaków.

Wołogodzka Polonia żąda, aby pomnik wrócił na swoje miejsce i przy pomina, że Joseph Conrad uznawa-

ny jest na świecie za wybitnego pisarza brytyjskiego, bowiem całe dorosłe życie spędził w Zjednoczonym Królestwie, a właśnie rozpoczyna się rosyjsko-brytyjski rok kultury.

Źródło: IAR



Zdj. ARC
Po pomniku zostało tylko wspomnienie.

CZWARTEK 7 lipca**TVC 1**

6.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.)
9.55 Komicy na piątkę **10.50** Panoptikum miasta Pragi (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Pan Tau (s.) **13.55** Przeboje roku **14.40** Doktor Quinn (s.) **15.25** Kojak (s.) **16.15** Podróżomania **16.45** AZ kwiz **17.10** Wszystko-party **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Karetka (s.) **21.10** Był sobie dom (s.) **22.15** Taggart (s.) **23.10** Motyw (s.) **23.55** Bolkoviny **0.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cuda natury **9.20** Błękitna planeta **10.10** Broń II wojny światowej **11.00** Reportaż z Wysp Aleuckich **11.45** Przygody ze strychu **12.20** Na ratunek życiu **12.40** Historie domów **12.55** Praga marzeń **13.25** Tajne rozmowy Jackie Kennedy **14.20** Żydzi **15.15** Kraje na kaczidłanym szlaku **15.35** Lotnicze katastrofy **16.30** Starożytny Rzym **17.25** Zapomniane wyprawy **17.50** Kierunek równe **18.45** Wieczorynka **18.55** Derren Brown: Magia i manipulacja **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kojak: Ariana (film) **21.40** Ucho (film) **23.10** Na miejscu zbrodni **0.05** Tajemnice II wojny światowej.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Redakcja (s.) **10.10** Zamieńmy się żonami **11.25** Dwóch i pół (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Tescoma ze smakiem **12.45** Wzór (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Południowe wiadomości **17.20** Agenci NCIS (s.) **18.25** Dwóch i pół (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Comeback (s.) **21.35** Szefowie wrógowie (film) **23.25** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **0.20** Dr House (s.).

PRIMA

6.20 Wolverine (s. anim.) **6.50** Friends (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.10** Miejsce zbrodni: Brema (s.) **11.10** Południowe wiadomości **12.10** Komisarz Rex (s.) **13.10** Castle (s.) **14.05** Julie Lescaut (s.) **16.10** Przystań (s.) **17.30** Popołudniowe wiadomości **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Kandydaci na miłość (film) **22.05** Tak jest, szefie! **23.20** Nakryto do stołu! **0.20** Miejsce zbrodni: Brema.

PIĄTEK 8 lipca**TVC 1**

6.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.)
9.55 Pr. rozrywkowy **10.55** Karetka (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Pan Tau (s.) **14.00** Reporterzy TVC **14.45** Doktor Quinn (s.) **15.35** Nie wahaj się i kręć! **16.45** AZ kwiz **17.10** Wszystko-party **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** W poszukiwaniu bractw i rzemiosł **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Królewska magia (bajka) **21.45** Wszystko-party **22.40** Legendy telewizyjnej rozrywki **23.40** Sprawy detektywa Murdoch (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Królestwo natury **9.00** Kobiety, które gotują dla bogów **9.55** Podróżomania **10.30** Klejnoty naszej krainy **11.25** Niesamowite zjawiska naturalne **12.15** Historie ciekawych przyrodników **12.35** Kierunek równe **13.30** Romantyczne zamki, Ren i Lorelei **13.40** Tajne rozmowy Jackie Kennedy **14.35** Kolorowe lata trzydzieste **15.35** Na-

uka na własnej skórze **16.30** Największe katastrofy naturalne **17.15** Kaplice **17.50** Koszykówka: Kwalifikacje do IO **20.00** Tajemnicze życie kotów **20.50** Koszykówka: Kwalifikacje do IO **23.00** Lipna panna młoda (film) **0.25** Salamandra.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.10** Redakcja (s.) **10.15** Policja kryminalna Andēl (s.) **11.25** Dwóch i pół (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Tescoma ze smakiem **12.45** Wzór (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Południowe wiadomości **17.20** Agenci NCIS (s.) **18.20** Dwóch i pół (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Podróż do wnętrza Ziemi (film) **22.10** Faul (film) **23.50** Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Wolverine (s. anim.) **6.45** Friends (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **8.50** Miejsce zbrodni: Brema (s.) **10.55** Południowe wiadomości **11.55** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Poste restante (s.) **11.55** Zaskoczenie (film) **13.05** O złej i dobrej wodzie (bajka) **14.10** Bajka **15.20** Tęczowa kulkka (film) **16.40** Komicy na piątkę **17.35** Ogniste kobiety (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Doktor do celów specjalnych (film) **21.40** Szezife, wracaj (film) **23.05** Komisarz Moulin (s.) **0.35** Maneż Bolka Polívky.

TVC 2

6.00 Bananowe rybki **6.30** O błękitnym ptaszku (bajka) **7.20** Książę i żebrak (bajka) **8.30** Rewia za trzy grosze **9.30** Wędrowki w poszukiwaniu rzemiosł i bractw **9.55** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Gdzie mieszka szczęście (bajka) **13.55** Bajka z krokusowej łąki (bajka) **14.30** Podejrzane okoliczności (film) **15.55** Niezwykłe życie **16.50** Winnetou i Old Firehand (film) **18.20** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Uroczyste zakończenie MFF Karlovy Vary 2016 **21.10** Bathory (film) **23.30** Panana Marple (s.) **1.00** Bywalcy.

TVC 2

6.00 Angielski dla najmłodszych **6.20** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **6.40** Mateuszek **6.50** Teleranek **7.10** Show Garfielda **7.20** Pingu **7.30** Studio Kolega **9.00** Przygody ze strychu (s.) **9.15** Nasza wieś **9.45** Ta nasza kapela **10.10** Z kucharzem dookoła świata **11.50** Lotnicze katastrofy **12.35** Pamięć drzew **13.00** Tunezja **13.40** Dramatyczne przygody w naturze **14.30** Człowiek w żelaznej masce (film) **16.35** Magia natury **17.25** Lwy **18.15** Klejnoty naszej krainy **18.45** Wieczorynka **18.55** Błękitna planeta **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wszystko-party **20.55** Koszykówka: Kwalifikacje do IO **23.00** Sherlock (s.) **0.30** W matni (film).

NOVA

6.05 Spiderman (s. anim.) **6.35** Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) **7.00** Robot i potworek (s. anim.) **7.30** Tom i Jerry (s. anim.) **8.00** Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) **8.30** Kot w butach (bajka) **9.45** Królewna z młyna (s.) **10.50** Stuart Malutki (film) **12.30** Cztery wesela **14.20** Cudotwórcy (film) **16.40** Trudne słówka (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jack Reacher: Jednym strzałem (film) **23.05** Surogaci (film) **0.50** Anakonda (film).

PRIMA

6.20 Wolverine (s. anim.) **6.50** Friends (s. anim.) **7.25** Salon samochodowy **8.40** Winiarze (s.) **10.05** Urzeczywist-

nianie marzeń (film) **12.05** Beethoven (film) **14.05** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.15** Przystań (s.) **17.35** Jak zbudować marzenie **18.55** Wiadomości **20.15** Poszukiwacze zaginionej Arkii (film) **22.50** 12 rund (film) **1.10** Tajemnicza kobieta III (film).

NIEDZIELA 10 lipca**TVC 1**

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Gdzie mieszkały królewny **6.45** Bananowe ciekawostki **7.15** Śladami gwiazd **7.45** Slovácko się nie sądzi (s.) **9.05** Uśmiechy Felixa Holzmanne **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Poste restante (s.) **11.55** Zaskoczenie (film) **13.05** O złej i dobrej wodzie (bajka) **14.10** Bajka **15.20** Tęczowa kulkka (film) **16.40** Komicy na piątkę **17.35** Ogniste kobiety (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Doktor do celów specjalnych (film) **21.40** Szezife, wracaj (film) **23.05** Komisarz Moulin (s.) **0.35** Maneż Bolka Polívky.

TVC 2

6.00 angielski dla najmłodszych **6.20** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **6.45** Mateuszek **6.50** Teleranek **7.15** Show Garfielda **7.20** Pingu **7.30** Studio Kolega **9.00** Przygody ze strychu (s.) **9.15** Nasza wieś **9.45** Ta nasza kapela **10.10** Z kucharzem dookoła świata **11.50** Lotnicze katastrofy **12.35** Pamięć drzew **13.00** Tunezja **13.40** Dramatyczne przygody w naturze **14.30** Człowiek w żelaznej masce (film) **16.35** Magia natury **17.25** Lwy **18.15** Klejnoty naszej krainy **18.45** Wieczorynka **18.55** Błękitna planeta **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wszystko-party **20.55** Koszykówka: Kwalifikacje do IO **23.00** Sherlock (s.) **0.30** W matni (film).

NOVA

6.00 Spiderman (s. anim.) **6.30** Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) **6.55** Robot i potworek (s. anim.) **7.25** Tom i Jerry (s. anim.) **7.55** Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) **8.15** Na fali (film anim.) **9.55** Ogólniak (s.) **11.20** Liścici, Myślici a Sibeničík (film) **13.00** Podróż do wnętrza Ziemi (film) **14.50** Całujesz jak szatan (film) **17.20** Mój brat ma fajnego brata (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Andēl (s.) **22.45** Ocean's Twelve (film) **1.20** Bez śladu (s.).

PRIMA

6.05 Wolverine (s. anim.) **6.35** Friends (s. anim.) **7.05** Największe bitwy czolgowe **8.05** Winiarze (s.) **9.20** Taxi 4 (film) **11.15** Big Ben (s.) **13.20** Morderstwa w Midsomer (s.) **15.30** Przystań (s.) **16.50** Program kulinarny **17.35** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości **20.15** Wszyscy, których kocham (s.) **21.30** Tak jest, szefie! **22.45** Niebezpieczny romans (film) **0.40** Nakryto do stołu (s.).

PONIEDZIAŁEK 11 lipca**TVC 1**

6.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.) **10.55** Pr. rozrywkowy **11.30** Ślady gwiazd **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Pan Tau (film) **14.00** Pr. rozrywkowy **14.30** Doktor Quinn (s.) **15.25** Kojak (s.) **16.40** Podróżomania **17.10** Pr. rozrywkowy **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Karetka (s.) **21.00** Był sobie dom (s.) **22.20** Policja kryminalna Paryż (s.) **0.15** AZ kwiz.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.10** Redakcja (s.) **10.15** Comeback (s.) **11.25** Dwóch i pół **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Tescoma ze smakiem **12.45** Wzór (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57</**

ŻYCZENIA



Nasza najlepsza Mama i Babcia

pani BRONISŁAWA WACŁAWEK

z Trzyńca-Lesznej obchodzi dnia 8 lipca swoje urodziny. Dobrego zdrowia oraz samych radosnych i spokojnych dni życzą córka Wanda oraz wnuki Grzegorz i Andrzej.

GL-453

WSPOMNIENIA

8 lipca tego roku minie smutna 25. rocznica dnia, kiedy odeszła na zawsze nasza Kochana Matka

śp. OLGA RANOSZOWA

a 31 sierpnia upłynie 6 lat od śmierci naszego Drogiego Ojca

śp. BRUNONA RANOSZA

z Łazów.

Z miłością i wdzięcznością wspominają córki z rodzinami.

RK-082

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum: Tarzan: Legenda (7, 8, godz. 19.00);**KARWINA - Centrum:** Tarzan: Legenda (7, 8, godz. 17.30); Lucie: Příbeh jedný kapely (7, godz. 20.00);**Noc oczyszczania:** Czas wyboru (8, godz. 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Tarzan: Legenda (7, 8, godz. 17.30); Noc oczyszczania: Czas wyboru (7, 8, godz. 20.00); **JABŁON-KÓW:** Deadpool (8, godz. 22.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Tarzan: Legenda (7, 8, godz. 17.30); Wszystko zostanie w rodzinie (7, 8, godz. 20.00); **CIESZYN - Piast:** Angry Birds (7-9, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Równi goście (7-9, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20.**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt:

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Dzień pełen wrażeń

Pierwsze półrocze działalności wędryńskich klubowiczek tradycyjnie kończy jednodniowa, autokarowa wycieczka. Trasę wycieczek staramy się wybierać tak, żeby poznać nowe zakątki. Wycieczki mają charakter turystyczno-relaksacyjny. W tym roku wybrano okolice Szczyrku i jego zabytki. Na wyjazd zgłosiło się ponad 40 klubowiczek i sympatyków.

Szczyrk to malownicza, turystyczno-wypoczynkowa miejscowości, otoczona ze wszystkich stron górami. Zimą jest to ośrodek narciarski, latem można uprawiać turystykę pieszą i rowerową.

Nasza grupa, kolejką linową wybudowaną w latach 1958-1959, wyjechała na wysokość 1257 m n.p.m. na Skrzyczne, najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego. W schronisku PTTK można się było pokrzespić różnymi napojami, zjeść spóźnione śniadanie. Po krótkiej przerwie, wycieczkowicze podzieliły się na dwie grupy. Pierwsza pokonała trasę wiodącą przez Malinowską Skałę na Przełęcz Salmopolską, zwaną

też inaczej Białym Krzyżem. Reszta zjechała kolejką do Szczyrku, gdzie każdy miał czas na indywidualne zwiedzanie. O godzinie 13.00 wszyscy spotkaliśmy się na przełęczy Salmopol kiedyś był samodzielną miejscowością, z ewangelickimi osadnikami. Szczyrk po przyłączeniu tej osady w 1928 r. stał się przykładem ekumenicznego współżycia dwóch chrześcijańskich religii. Po zwiedzeniu Przełęczy Salmopolskiej, udaliśmy się z powrotem

do Szczyrku na słynną Górkę, do Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Polski. W kościele wysłuchaliśmy wykładu jednego z tamtejszych księży o historii i cudach tego miejsca. Można się było napić i zaczepić cudownej, uzdrawiającej wody.

Pozostał ostatni punkt programu wycieczki: zwiedzenie centrum Szczyrku z kawiarenkami i cukerniami. Zadowoleni, pełni nowych wrażeń, wróciliśmy do Wędryni.

(MR)



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wycieczki do Szczyrku.

Fot. ARC

„Głos Lodu” jest finansowany ze środków

Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTWO
KULTURYSENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJKonsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w OstrawiePOMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIES T O W A R Z Y S Z E N I E
„WSPÓŁNOTA POLSKA”

NEKROLOGI



W dniu 2 lipca 2016 roku zmarł w wieku 73 lat nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. inż. KAROL KRAIN

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w piątek 8 lipca 2016 o godz. 13.00 w kościele rzymskokatolickim w Czeskim Cieszynie, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarzu komunalnym w Dąbrowie. Zasmucona rodzina.

GL-455

po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĘŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennica 46, Cieszyn: do 30. 7. wystawa pt. „In hoc signo vinces – Chrześcijańskie dziedzictwo w nauce i kulturze polskiej”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-16.00; so: godz. 9.00-15.00.

WIEŽA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-19.00.

KALKULATOR PALIWOWY
Ceny paliw na stacjach z dnia 6. 7. 2016

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	4,29 zł
ON	3,99 zł
LPG	1,56 zł

Cieszyn, Statoil

E95	4,47 zł
ON	4,21 zł
LPG	1,64 zł

Cieszyn, Shell

E95	4,47 zł
ON	4,21 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	4,38 zł
ON	4,15 zł
LPG	1,54 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	29,40 kc
ON	27,40 kc

(wik)

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 6. 7. 2016

Cieszyn, ul. Zamkowa

kupno sprzedaż

CZK	0,161	0,166
EUR	4,410	4,460
USD	3,960	4,000

Bielsko-Biała, CH Auchan

kupno sprzedaż

CZK	0,161	0,167
EUR	4,390	4,490
USD	3,960	4,060

Czeski Cieszyn, dworzec

kupno sprzedaż

PLN	6,10	6,25
EUR	26,80	27,40
USD	24,00	24,60

Trzyniec, Albert

kupno sprzedaż

PLN	6,09	6,28
EUR	26,78	27,57
USD	24,20	24,80

(wik)

Pod słońcem »Kanady« o Puchar Lata

Reprezentacja Miejscowego Koła PZKO w Suchej Górnnej zwyciężyła w jubileuszowej, 40. edycji Pucharu Lata, czyli otwartych mistrzostwach PZKO w piłce nożnej. Zawody rozegrano w sobotę na boisku szkoły zawodowej w Trzyńcu-Kanadzie.

– W tym roku udało nam się zmotywować zaolziańskich piłkarzy i do zawodów zgłosiło się siedem zespołów. Łącznie to 66 futbolistów. W przeszłości drużyn było już u nas więcej, ale na przykład w zeszłym roku zmierzyły się tylko cztery zespoły. Jak zwykle jest to również turniej w tzw. małej piłce nożnej, czyli drużyny składają się z sześciu graczy w polu i jednego bramkarza – mówił Zbigniew Bocek, organizator turnieju.

Czterdziesty Puchar Lata zainaugurowali uroczystymi wykopami piłki Jan Czudek, dyrektor generalny Huty Trzynieckiej oraz światowej sławy chirurg Stanisław Czudek. W jubileuszowej edycji mistrzostw zmierzyły się ze sobą reprezentacje PZKO z Bystrzycy, Gródka, Karwiny-Frysztatu, Olbrachcic, Trzynieca-Podlesia, Stanisławic i Suchej Górnjej. Tytułu mistrzowskiego sprzed roku broniły piłkarze MK PZKO Olbrachcice.

– Trzy mecze już za nami. Pierwszy wygraliśmy 1:0, drugi przegraliśmy 0:1, a w trzecim ponownie zwyciężyliśmy 1:0. Gramy dziś jednak w mocno okrojonym składzie, więc prawdopodobnie nie uda nam się powtórzyć sukcesu sprzed roku – mówił Gustaw Guńska, kapitan zespołu z Olbrachcic.

Jego zdaniem faworytem imprezy była drużyna z Suchej Górnjej. – Być może liczył będzie się także zespół z Gródka, któremu przed rokiem strzeliliśmy bramkę w ostatniej sekundzie, co ostatecznie zapewniło nam pierwsze miejsce – wspominał.

Guńska chwalił gospodarzy za organizację imprezy, przyznał jednak, że piłkarzom doskwierał prawdziwie afrykański upał. – Z drugiej strony, od kiedy tutaj gramy, nie pamiętam, żebyśmy mieli złą pogodę. Tutaj wszyscy jest gorąco – żartował Guńska, który przypomniał, że bierze udział w Pucharach Lata od ich pierwszej edycji. – Opuściłem tylko jeden turniej w 1986 roku, kiedy odbywałem zasadniczą służbę wojskową – wspominał.

O początkach imprezy opowiedzieli „Głosowi Ludu” także przedstawiciele organizatora, czyli działacze Miejscowego Koła PZKO w Lesznej Dolnej. Pierwszy Puchar Lata odbył się w 1976 r. na ówczesnym żużlowym boisku przy trzynieckiej szkole. – „Ojcem chrzestnym” turnieju był mój mąż, który wspólnie z bratem wymyślił jego formułę i wcielił pomysł w życie. 40 lat temu nie było jednak tuły samochodów, nie było telefonów komórkowych. To były zupełnie inne czasy i wszystko



Piłkarskie zmagania jak zwykle stały na wysokim poziomie sportowym.

trzeba było organizować dosłownie własnymi siłami. Do dziś pamiętam, jak w sportowym wózku wiozłam córkę, a niżej miałam transporter z piwem, żeby piłkarze mogli się cześć napić. Pamiętam też, jak chłopcy myli się po zakończonych meczach w Olzie – wspominała Renata Szukucik, prezes Miejscowego koła PZKO w Lesznej Dolnej.

– W tamtym okresie niezwykle popularny był tzw. Puchar Lata, organizowany przez UEFA w krajach Europy Środkowej. Co roku odbywał się on na początku wakacji, stąd nosił nazwę Puchar Lata. My postanowiliśmy skopiować tę imprezę i chyba odnieśliśmy sukces, skoro odbywa się ona już czterdzieści lat – mówił z kolei Tadeusz Szukucik, długoletni szef imprezy.

Przypomniał przy tym, że dawniej, dodatkowo, rozgrywane były mistrzostwa PZKO w piłce 11-osobo-

wej. – Niektóre pezetkaowskie koła miały jednak kłopot ze skompletowaniem tylu zawodników, dlatego postanowiliśmy pójść im na rękę. Pamiętam, że w ciągu 40 lat dwukrotnie nasz turniej miał charakter międzynarodowy, dwa razy też gościło u nas aż szesnaście zespołów. Teraz w zależności od sytuacji przyjeżdża do nas od czterech do siedmiu drużyn. Wiadomo bowiem, że impreza wypada na początek wakacji, a to czas urlopów – mówił Szukucik, który przekonywał, że w ciągu czterech dekad impreza mocno się zmieniła. Początkowo skierowana była na przykład wyłącznie dla członków PZKO i studenckich SAJ-ów.

– Kontrolowaliśmy nawet pezetkaowskie legitymacje piłkarzy. Zrezygnowaliśmy jednak z tego zwyczaju i dziś turniej ma formułę otwartą. Mogą u nas startować nawet drużyny z zagranicy – mówił.

Od pięciu lat Puchar Lata gości na obiektach sportowych szkoły zawodowej w Trzyniecu-Kanadzie.

– Z naszego punktu widzenia jest to miejsce idealne i to nie tylko ze względu na nasze możliwości finansowe. Po prostu obok boiska mamy tutaj także halę sportową, pod której dach w razie niepogody możemy przenieść imprezę – tłumaczyła Renata Szukucik.

Jej zdaniem, choć w ciągu czterdziestu lat zaszły ogromne zmiany, jedna rzecz pozostaje niezmienna. – Niezmienne problemem jest zdobywanie pieniędzy. Przy organizacji turnieju nikt nam finansowo nie pomaga. O pieniądze co roku musimy walczyć, a walczy się coraz bardziej – stwierdziła.

W jubileuszowej edycji turnieju puchar przechodni wywalczyła drużyna z Suchej Górnjej. Drugie miejsce zajął zespół z Karwiny-Frysztatu, a trzecie drużyna ze Stanisławic. Piłkarze z Olbrachcic zajęli czwartą lokatę, piąty był Gródek, szósty Trzyniec Podlesie, a siódma Bystrzyca.

Najlepszym piłkarzem turnieju został Krystian Czudek z MK PZKO Sucha Góra, najlepszym strzelcem – Pavel Hanel (zdobywca 3 bramek) z MK PZKO Karwina-Frasztat, a najlepszym bramkarzem – Radin Skorka z MK PZKO Olbrachcice. Najmłodszym piłkarzem tegorocznego Pucharu Lata okazał się 15-letni Marek Foniok z MK PZKO Bystrzyca, natomiast najstarszym futbolistom był 57-letni Alois Glac z MK PZKO Stanisławice.

WITOLD KOŽDON



Zwycięska drużyna MK PZKO w Suchej Górnjej.

Piłkarze Karwiny pokonali Wisłę Kraków

Seria trzech meczów sparingowych z polskimi rywalami powoli dobiega końca. Pierwszoligowa MFK Karwina na razie „remisuje” z polskimi klubami 1:1. W pierwszym meczu kontrolnym podopieczni Jozefa Webera przegrali z Termalicą Niecieczą 1:3, we wtorek jednak zdobyli cenny skalp trzynastokrotnego mistrza Polski, Wisły Kraków. Karwińscy na Kovonie pokonali Białą Gwiazdę 2:1 po bramkach Puchela i Dudy.

– To zwycięstwo jest dla nas bardzo cenne, tym bardziej, że rywal już za niespełna tydzień rozpoczyna walkę w ekstraklasie – stwierdził zadowolony Józef Weber, szkoleniowiec beniaminka najwyższej klasy rozgrywek w RC. Karwińscy prowadzili po strzale Erika Puchela z 40. minuty, piłkarze Wisły w drugiej połowie zdołali jednak

szybko odrobić stratę i w 47. minucie Drzazga wyrównał na 1:1. Zacięte spotkanie, które swoim poziomem przebiło wszystkie dotychczasowe sparingi w wykonaniu Karwiny, gospodarze rozstrzygnęli na swoją korzyść w końcowce. Dokładnie zaś w 87. minucie, kiedy to katem Wisły została Lukáš Duda.

W Karwinie nabiera powoli realnych kształtów wyjściowa jedenastka, która 30 lipca powalczy o pierwsze punkty w ligowym spotkaniu z Jabloncem. Blisko podstawowej jedenastki znajduje się m.in. słowacki napastnik Jurčo, który w drugiej połowie wniósł spore ożywienie w poczynania karwińskiej drużyny. W najbliższą sobotę Karwina zmierzy się w kolejnym czesko-polskim sparingu z Zagłębiem Sosnowiec. Mecz

na Kovonie rozpocznie się o nietypowej porze – już o 10.00.

MFK KARWINA - WISŁA KRAKÓW 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 40. Puchel, 87. Duda – 47. Drzazga.

Karwina: Pindroch – Janečka, Dreksa (60. Panák), Toml, Eismann (46. Želený) – Šisler (46. Bagi), Malý (46. Budínský) – Fiala (46. Moravec), Okleštěk (68. Duda), Puchel (68. Juřena) – Urgela (46. Jurčo).

Wisła Kraków: (I połowa): Miśkiewicz – Kuja-wa, Uryga, Cywka – Bartosz, Popović, Brlek, Małecki, Pietrzak – Boguski – Zachara; (II połowa): Miśkiewicz (73. Zająć) – Jović, Uryga, Źemlo, Cywka, Mójta – Brlek, Popović – Boguski – Drzazga, Ondrášek.

JANUSZ BITTMAR

Z Jaworza do Rio

Śląski Cieszyński będzie miał swoją olimpijkę. Justyna Kaczkowska, kolarka torowa z Jaworza koto Bielska-Białej, jedzie bowiem do Rio de Janeiro! Polski Związek Kolarski ogłosił nominacje olimpijskie. Na liście zawodników, którzy będą reprezentować Polskę podczas igrzysk w znalezła się również utalentowana kolarka.

Justyna Kaczkowska, zawodniczka UKKS Imielin Team na co dzień mieszkająca w Jaworzu, znalazła się w składzie polskiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Rio. O nominacji poinformował Polski Związek Kolarski. Justyna wystąpi podczas igrzyski w wyścigu drużynowym na dystansie 4 km.

Justyna ma swoje marzenia. – Największe to złoty medal olimpijski, ale już sam wyjazd na olimpiadę to dla mnie ogromny sukces. Niektórzy marzą i pracują na reprezentowanie Polski na igrzyskach wiele lat – powiedziała dziennikarzom portalu ox.pl Justyna.

Tegoroczne Igrzyska Olimpijskie odbędą się w dniach 5 – 21 sierpnia i weźmie w nich udział ponad 10 500 sportowców z 206 Narodowych Komitetów Olimpijskich. (wik)

W SKRÓCIE

WIMBLEDON 2016r.: ROZSTAWIONA Z „TRÓJKĄ” Agnieszka Radwańska przegrała ze Słowaczką Dominiką Cibulkovą (19.) 3:6, 7:5, 7:9 w czwartej rundzie wielkoszlemowego Wimbledonu. Poniedziałkowy mecz został uznany za jeden z najlepszych w tym sezonie pojedynków w kobiecym tenisie. Mimo to Radwańska nie ukrywała emocji po porażce. – To był świetny mecz, ale wynik jest ten sam. Jestem tutaj jako przegrana – mówiła. Polka tak jednak zmęczyła Cibulkovą, że następnego dnia Słowaczka w czwierćfinale Wimbledonu odpadła bez walki z Rosjanką Jeleną Wiesiną 2:6, 2:6.

SENSACYJNA INFORMACJE podał portal nieuwsblad.be. W hotelu w Aix-en-Provence, który podczas Euro 2016 był bazą reprezentacji Ukrainy, znaleziono torbę, a w niej pełno leków i igły. Póki co nie stwierdzono, że były to niedozwolone środki, ale dochodzenie w tej sprawie wszczęła już UEFA, która wraz z Francuską Agencją Antydopingową ma zbadać czy doszło do naruszenia kodeksu Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). To pierwszy taki przypadek na Euro 2016. Wcześniej UEFA informowała, że nie doszło do żadnych dopingowych kontrowersji.

KIBIC, KTÓRY WBIEGŁ NA BOISKO podczas meczu Polska – Portugalia, by przytulić Cristiano Ronaldo, został ukarany za swoje zachowanie. Sytuacja miała miejsce w 110. minucie dogrywki (było 1:1, Portugalia wygrała 5:3 po rzutach karnych). 22-letni Szwajcar Shamshir Karimi wbiegł na boisko i znalazły się blisko Cristiano Ronaldo, ale został powstrzymany przez ochronę. W marsylijskim sądzie Karimi wyznał, że Ronaldo jest jego idolem. Dostał 500 euro kary i nie może wrócić do Francji w ciągu najbliższego miesiąca. (wik)